

ARTYKUŁY RECENZYJNE, RECENZJE, NOTY RECENZYJNE

JERZY Z. PAJĄK

Uniwersytet Jana Kochanowskiego

Instytut Historii

ORCID: 0000-0001-8883-4568

Nasza wojna Włodzimierza Borodzieja i Macieja Górnego — nowe spojrzenie na I wojnę światową

Autorów recenzowanej pracy nie trzeba przedstawiać. Ich dotychczasowy dorobek naukowy jest tak znaczący, że można ich śmiało zaliczyć do czołówki polskich historyków. W ostatnim okresie przedmiotem ich szczególnego zainteresowania stała się I wojna światowa i jej bliższe oraz dalsze konsekwencje¹.

Temat ten stał się przedmiotem badań niemal natychmiast po zakończeniu Wielkiej Wojny. Istniejąca i wciąż rosnąca wielojęzyczna literatura, zawierająca zarówno opracowania, jak i teksty źródłowe stwarza dodatkową trudność dla tych badaczy, którzy kuszą się — jak Włodzimierz Borodziej i Maciej Górny — o próbę ujęcia całościowego. W pierwszej połowie XX w., dominowały klasyczne opracowania przedstawiające wojnę głównie przez pryzmat działań na frontach oraz gry dyplomatycznej walczących stron. Część z tych opracowań pisali zresztą uczestnicy Wielkiej Wojny chcący utrwalić swoją interpretację wydarzeń. Udaną próbę rewizji tego paradygmatu podjęła w drugiej połowie XX w. grupa badaczy inspirowanych marksizmem. W rezultacie powstały liczne prace poruszające pomijane wcześniej zagadnienia z zakresu historii społecznej, przede wszystkim zmian zachodzących w strukturze społeczeństw, ale także zmian cywilizacyjnych i obyczajowych. W latach dziewięćdziesiątych wątki te zostały wzbogacone o historię „zwykłych” ludzi, a także — co istotne — powstały prace interdyscyplinarne odwołujące się do jednostkowego i grupowego doświadczenia wojny i kultury pamięci, a także ujęć genderowych².

¹ BORODZIEJ, GÓRNY 2014; BORODZIEJ, GÓRNY 2015; BORODZIEJ, GÓRNY, KWIATKOWSKI 2018; GÓRNY 2013; GÓRNY 2014; GÓRNY 2017; GÓRNY 2018 oraz wybór źródeł BORODZIEJ, BRZEGOWY, GAJOS, HETMAŃSKA, LASKOWSKA 2018.

² Do nowszych opracowań w języku polskim przedstawiających stan badań w tym zakresie należą: MOLENDĄ 2014; MOLENDĄ 2015; BORODZIEJ, GÓRNY 2015. Warto też zwrócić uwagę na komentarz bibliograficzny zamieszczony w BORODZIEJ, GÓRNY 2014, s. 425–436, a dla cenzury wojennej w Austro-Węgrzech oraz kwestii jeńców wojennych w Austro-Węgrzech i Rosji — omówienie stanu badań zamieszczone w BRUDEK, MOLENDĄ, PAJĄK 2018, s. 82–101.

W 2014 r. ukazały się w języku polskim dwie odwołujące się do tych doświadczeń historiograficznych propozycje: Andrzeja Chwalby *Samobójstwo Europy. Wielka Wojna 1914–1918*³ oraz pierwszy tom *Naszej wojny* autorstwa Włodzimierza Borodzieja i Macieja Górnego. Obie stanowiły w polskiej historiografii Wielkiej Wojny istotne *novum* pod względem zakresu tematycznego, jak też sposobu prezentowania. Monografia Chwalby, zachowując tradycyjny układ, najczęściej uwagi poświęcała działaniom wojennym i dyplomatycznym. Niemniej autor wprowadził zupełnie nowe wątki, takie jak „los żołnierza” (rozd. 4) oraz „wojna cywili” (rozd. 7). W tym ostatnim rozdziale istotne miejsce autor poświęcił zarówno emancypacji kobiet podczas wojny, jak i migracjom. Pewnym niedostatkim tej pracy było obrazowanie tych zjawisk głównie poprzez pryzmat doświadczeń zachodniej Europy, a wątki polskie zostały przez niego uwzględnione „o tyle, o ile były ważną i integralną częścią wojny z perspektywy powszechnej” (s. 9)⁴.

Propozycja Borodzieja i Górnego jest bardziej radykalna. Autorzy świadomie skoncentrowali swą uwagę na froncie wschodnim I wojny, a szerzej — na środkowo-wschodniej Europie, słusznie uważając, że problematyka ta w dotychczasowych badaniach w dużej mierze była niedoceniana. We wstępie do tomu I, tłumacząc konteksty powstania książki pisali, że „kiedy w latach dziewięćdziesiątych XX wieku rozpoczął się rozkwit nowoczesnych badań nad pierwszą wojną światową, Wschód w dalszym ciągu pozostawał trochę egzotyczny, trochę zmarginalizowany i w gruncie rzeczy wciąż nieobecny”⁵. Jednym z powodów tej absencji badawczej jest fakt, że Wielka Wojna praktycznie nie istnieje w świadomości społeczeństw tej części Europy, mimo że radykalnie zmieniła zarówno jej mapę, jak i losy mieszkańców. Według Macieja Górnego jedną z przyczyn wyrugowania tego okresu z pamięci zbiorowej jest fakt:

że w żadnym z państw Europy Wschodniej i Południowo-Wschodniej nie da się o tych wydarzeniach opowiedzieć prostej historii. Kłopot z tym mają nawet kraje, które wówczas wygrały, jak na przykład Serbia. Austriacy, z którymi walczyli Serbowie, byli przeważnie chorwackimi poborowymi, czyli współobywatelami nowego państwa powstałego w 1918 roku — Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców, zwanego potocznie Jugosławią. Trochę podobnie jest z Polakami: siłą rzeczy jako żołnierze trzech imperiów uczestniczyli w wojnie bratobójczej. Równie ważny jest kult żołnierza, czyli mężczyzny. Zupełnie nie pasuje do tego kanonu pamięci fakt,

³ CHWALBA 2014.

⁴ Praca ta ze względu na wagę podejmowanych problemów oraz objętość wymaga odrębnego omówienia. Trzeba ją także odnieść do równoległe wydanych prac, jak choćby LEONHARD 2014 czy *The Cambridge History* 2014. Na jej temat ukazały się recenzje: LEWANDOWSKI 2015, s. 325–337; ZAROSA 2016, s. 253–258, a w latach 2014–2015 miała miejsce na łamach „Przeglądu Historycznego” polemika między autorem *Samobójstwa Europy* a Barbarą i Jarosławem Centkami, którzy krytycznie ocenili wspomnianą pozycję głównie za błędy z zakresu historii wojskowości. Vide: CENTEK 2014, s. 697–708; CHWALBA 2014a, s. 709–712; CENTEK 2015, s. 347–350.

⁵ BORODZIEJ, GÓRNY 2014, s. 7.

że ogromną rolę odegrały wówczas — po raz pierwszy w historii — kobiety. Mężczyźni poszli na wojnę, a one przejęły ich obowiązki — na wsi i w mieście⁶.

Książka Borodzieja i Górnego stanowi więc próbę przywrócenia pamięci o wojnie na wschodzie — koszmarze, który stał się udziałem mieszkańców tej części Europy. Co istotne, wojna na wschodzie była równie krwawa jak na froncie zachodnim, a biorąc pod uwagę, że nie zakończyła się w 1918 r., była także bardziej dotkliwa dla żyjących tu ludzi. Istotnym *novum* wprowadzonym przez autorów jest bowiem przyjęta chronologia, która, rezygnując z dotychczasowego przyjętego kanonu, podkreśla zarazem jego umowność i związek z wydarzeniami w Europie Zachodniej. Podzielałam zdanie autorów, że dla naszej części Europy rok 1918 nie stanowi zamykającej cezury czasowej. Konsekwencją tego jest zamknięcie narracji ich książki w przedziale między latami 1912 i 1923, a więc od bałkańskiego preludium do konferencji w Lozannie. Zarazem najistotniejszą cezurą wewnętrzną staje się rok 1917, kiedy upadło pierwsze imperium na wschodzie. Dominującym rozgrywającym w latach 1912–1916 pozostawały tytułowe Imperia, zaś bohaterem części drugiej stają się Narody.

W odróżnieniu od tradycyjnej historiografii Włodzimierz Borodziej i Maciej Górny swoją narrację o pierwszej wojnie światowej koncentrują wokół zagadnień, które — jak wykazali — należały w tej części Europy do najważniejszych i najbardziej masowych, a zarazem do tej pory najmniej zbadanych. Są to trzy części pierwszego tomu *Naszej wojny*: „Fronty”, „Zaplecze”, „Okupacja” oraz trzy części drugiego tomu: „Giganci i pigmeje”, „Kalejdoskop” i „Mafie”. Zaletą takiego ujęcia jest możliwość porównania sytuacji w różnych krajach tej części Europy, wskazanie zarówno zjawisk typowych, jak i regionalnych odmierności. Pozwala to także wydobyc się z gorsetu narodowych historiografii i, wykorzystując ich dorobek, spojrzeć świeżym okiem na zachodzące zjawiska. Co istotne, nawet przy podjęciu tradycyjnego przecież tematu działań wojennych autorzy kładą nacisk głównie na aspekty społeczne, związane z „życiem na froncie” żołnierzy, losem chorych, rannych i jeńców, a także sytuacją cywilów, którzy znaleźli się w strefie działań wojennych.

Autorzy omawianej pracy nie zajmują się tylko destrukcją starego porządku i wyłaniających się z jego gruzów zarysów nowego ładu, przedmiotem ich szczególnego zainteresowania jest „transformacja”, będąca kluczowym terminem dla tomu drugiego. Jak piszą, „w 1918 roku, zupełnie jak w 1989, mieliśmy do czynienia z procesem transformacji ustrojowej”⁷. Rozumieją ją podobnie jak Florian Kührer-Wielach i Sarah Lemmen⁸, którzy wprowadzili je do obiegu naukowego jako

proces — skomplikowaną, nieodwracalną zmianę obejmującą wszystkie sfery życia: politykę, kulturę, gospodarkę i stosunki społeczne. [...] Niemal z dnia na

⁶ *Krucha pamięć* 2014.

⁷ BORODZIEJ, GÓRNY 2018, s. 336.

⁸ KÜHRER-WIELACH, LEMMEN 2016, s. 573–579.

dzień zmieniło się prawie wszystko: władza, granice państw, waluty, hierarchie. Obie transformacje miały swych zwycięzców i przegranych, obfitowały w afery i spory światopoglądowe, w obu także eksponowaną rolę odegrała walka z galopującą inflacją i pustymi półkami⁹.

Siłą rzeczy nie sposób odnieść się do wszystkich aspektów tak całościowego potraktowania owej transformacji ustrojowej, jak uczynili to Borodziej i Górny — przy tym na uznanie zasługuje już sam sposób przedstawienia tego zjawiska.

Jak słusznie zauważają autorzy *Naszej wojny*, „historycy i ekonomiści stający oko w oko z fenomenem tak złożonym jak Wielka Wojna, do tego w regionie tak skomplikowanym jak Europa Środkowo-Wschodnia, nie są w stanie precyzyjnie zbilansować strat i zysków”¹⁰. Ale nawet uwzględniając braki w statystykach, a także niemożność precyzyjnego oszacowania wszystkich danych, widać wyraźnie, że skutkiem bezpośrednim wojny było pogłębienie się nierówności pomiędzy potencjalami gospodarczymi poszczególnych regionów tej części Europy. Warto zauważyć, że skala zniszczeń dotkniętych przez wojnę obszarów Galicji, Królestwa Polskiego, Prus Wschodnich, Bukowiny czy Serbii była porównywalna do Belgii i Francji. W najkorzystniejszej sytuacji znalazły się po wojnie zachodnie rejony naszej części Europy, które nie doświadczyły ani działań wojennych, ani też reżimów okupacyjnych, a więc kraje austriackie, Czechy, Morawy, Śląsk pruski i austriacki, Wielkopolska i Pomorze. Im bardziej na wschód i południe tym skala zniszczeń, a także regresu cywilizacyjnego była większa. Borodziej i Górny podkreślają przy tym, że ten obraz nie jest jednolity, że obok obszarów ogromnych zniszczeń występują równoległe obszary względnej prosperity. Do tych ostatnich należał świetnie opisany wyjątek Estonii, wykorzystującej nadzwyczajną sytuację państwa buforowego. Przy okazji tego przykładu trzeba jednak podnieść i ten aspekt, że rosyjska Pribałtyka przed wybuchem wojny cieszyła się znacznie wyższym poziomem zamożności niż inne prowincje państwa carów.

Niewątpliwym walorem pracy jest sportretowanie przez autorów gospodarki wojennej w naszej części Europy, z jej wielorakimi skutkami, najczęściej negatywnymi. Przy zagadnieniu strat wojennych zabrakło jednak omówienia problemu odbudowy podejmowanej sporadycznie już podczas wojny zarówno przez Niemcy, jak i Austro-Węgry. W istniejącej literaturze przedmiotu zainteresowanie badaczy ograniczało się głównie do obszaru Prus Wschodnich¹¹. Odbudowę na tym obszarze prowadzono przez siedem lat (1915–1922). W tym czasie odremontowano i odbudowano łącznie 33 044 budynki (w tym 19 741 w latach 1915–1918), a do odtworzenia pozostało ok. 8500 obiektów. Jednocześnie postępowały prace nad odbudową poten-

⁹ BORODZIEJ, GÓRNY 2018, s. 336.

¹⁰ BORODZIEJ, GÓRNY 2018, s. 539.

¹¹ Omówienie stanu badań i literatury SALM 2006, s. 15–23, 347–364. Vide też SALM 2005, s. 101–106.

cjału miejscowego rolnictwa i drobnego przemysłu¹². Odbudowę przeprowadzono za pieniądze rządu Rzeszy. Wysiłki państwa w tym zakresie były wspierane przez niemieckie organizacje społeczne, a także niemieckie rejencje, powiaty i miasta na obszarze całej Rzeszy, które obejmowały patronat nad zniszczonymi wschodniopruskimi powiatami i miastami¹³. Sposób i rezultaty przeprowadzenia odbudowy Prus Wschodnich stanowiły dostrzegalny ówczesnie sukces władz niemieckich¹⁴. W perspektywie dalszej, jak sądzę, sprawa ta miała także istotny wpływ na postawę mieszkańców tego obszaru podczas plebiscytu w 1920 r.

Jeżeli chodzi o problem odbudowy obszarów należących wówczas do Austro-Węgier: Galicji, Bukowiny, ale także pogranicza włosko-austriackiego, to tematy te nie były dotychczas przedmiotem zainteresowania historiografii, również austriackiej. Pierwszą pracę dotyczącą okresu do roku 1918 stanowi monografia Tomasza Kargola, który w całościowy, a zarazem udany sposób próbuje opisać to zjawisko na przykładzie zaboru austriackiego¹⁵. Autor ten ocenia, że „działania na rzecz odbudowy Galicji nie odbiegały od polityki władz austriackich na innych tzw. obszarach wojennych. W całej monarchii rekonstrukcja opierała się na trzech kierunkach działań: odbudowie rolnictwa, „odbudowie technicznej” oraz odbudowie przemysłu, handlu i rzemiosła. System finansowania był jednolity i składał się z kredytów bankowych oraz rządowych subwencji gotówkowych i materiałowych”¹⁶. Mimo że w Galicji działania na rzecz odbudowy podjęto już w 1915 r., jej rezultaty okazały się nie tak spektakularne, jak w przypadku Prus. Jak podkreśla Kargol, było to przede wszystkim wynikiem przyjęcia innego sposobu finansowania¹⁷. Co mówić o innych obszarach, w których rzeczywiste prace rozpoczęły się w okresie schyłku monarchii habsburskiej, w przypadku Bukowiny i Tyrolu w marcu 1918, zaś w Gorycji i Gradišče w maju 1918 r. Wszystko to wpłynęło na ogólny wynik akcji odbudowy prowadzonej przez państwo Habsburgów. Co istotniejsze, w późniejszym okresie sukces bądź porażka poszczególnych państw w tej dziedzinie — jak pokazują autorzy *Naszej Wojny* na przykładzie kolejnictwa — miała kolosalne znaczenie dla powodzenia procesu transformacji.

Istotną część pracy stanowią, co oczywiste, wątki polskie, ale nie są one dominujące. Osadzenie ich jednak w kontekście historii całej Europy Środkowo-Wschodniej pozwala na odmitologizowanie i nowe spojrzenie na historię Polski w tym czasie. Z wielu celnych i nowych tez autorów warto zwrócić uwagę na to, że ich zdaniem dopiero wojna 1920 r. nadała Piłsudskiemu status ojca-założyciela II Rzeczypospolitej, który „w sierpniu 1920 roku stworzył mit założycielski nowej Rzeczypospolitej:

¹² *Der Wiederaufbau* 1928, s. 101, 150–151.

¹³ KOSSERT 2009, s. 187–191.

¹⁴ BIEGELEISEN 1918.

¹⁵ KARGOL 2012.

¹⁶ KARGOL 2012, s. 275.

¹⁷ KARGOL 2012, s. 278.

pierwotną wojnę zaczepną przekształcił w heroiczną obronę suwerenności przeciw bolszewickim hordom”, a także, że „wschodnie granice RP nie odpowiadały aspiracjom ani Piłsudskiego, ani Dmowskiego”¹⁸. W zalewie tekstów okolicznościowych, jak i wprost hagiograficznych, powielających tezy przedwojennej historiografii związanej z piłsudczykami i endekami, a które w dużej części pod firmą IPN ukazały się w ostatnim czasie, brzmi to bardzo ożywczo i inspirująco.

Ten charakterystyczny dla Borodzieja i Górnego krytyczny dystans do omawianych wydarzeń pozwala na ich odmitologizowanie oraz skuteczne zakwestionowanie przekonań poszczególnych nacji w naszej części Europy o wyjątkowości swego losu i przeznaczenia. Opisując stan dzisiejszy stwierdzają, że

z perspektywy stulecia zarówno symboliczne daty, jak i indywidualne zasługi wydają się nie podlegać dyskusji. Każdy, albo prawie każdy wie, kiedy i za czyją sprawą jego kraj uzyskał niepodległość. Utrwalone w podręcznikach szkolnych i przypominane podczas corocznych obchodów informacje są stałym elementem kultur pamięci, powszechnie znanym rytuałem¹⁹.

Tymczasem autorzy „Naszej wojny” wykazują, że symboliczne daty odzyskania niepodległości są „niemal bez wyjątku przypadkowe” i że starania większości elit politycznych narodów zamieszkujących tę część Europy niewiele by dały „bez drugiej rewolucji rosyjskiej i separatystycznego pokoju brzeskiego, który wykluczał Rosję z grona aliantów”²⁰.

Drugim czynnikiem podkreślanym przez autorów był samorozpad monarchii habsburskiej. I znów perspektywa, z jakiej patrzą na ten proces, pozwala im na porównanie sytuacji w poszczególnych państwach i wychwycenie podobieństw, a także udokumentowanie tezy, że politycy „w żadnym z państw Europy Środkowo-Wschodniej nie mogli o sobie uczciwie powiedzieć, że to oni wpędzili do grobu monarchię i utorowali drogę nowym państwom”²¹. Twierdzą także, że przy szybkości procesu rozpadu nie było miejsca na „rewolucje narodowe”, które zajmują tak poczesne miejsca w tworzonych już w czasie wojny narracjach historycznych powstających w 1918 r. państw. Jak piszą, w miejscu dotychczasowych władz monarchii Romanowów i Habsburgów „ziała pustka”. Zapelnienie jej i ucywilizowanie procesu transformacji imperiów w państwa narodowe stało się ich zdaniem właściwą misją powstających wówczas władz państw narodowych, które „na ogół bardzo dobrze wywiązały się z tego zadania. Śmiertelnym drgawkom monarchii nie towarzyszyły poważniejsze zamieszki, walki zbrojne czy też fala bandytyzmu. Wszystko to zdarzyło się nieco wcześniej i nieco później... Samo przejście władzy okazało się sto-

¹⁸ BORODZIEJ, GÓRNY 2018, s. 148–149.

¹⁹ BORODZIEJ, GÓRNY 2018, s. 415.

²⁰ BORODZIEJ, GÓRNY 2018, s. 431.

²¹ BORODZIEJ, GÓRNY 2018, s. 436.

sunkowo najmniej dramatyczne”²². W związku z tym zauważają, że „w tym, jak się zdaje, tkwił problem historiografów krajowych rewolucji. Samo pokojowe przejęcie władzy dawało oczywiście powody do satysfakcji. Zbudować na nim jednak heroiczną legendę było jednak niezmiernie trudno”²³.

Wątkiem pracy prawie nieobecny w dotychczasowym polskim dyskursie historycznym²⁴ jest historia intelektualistów tej części Europy i ich zaangażowanie w wojnę. Mimo że od czasu wojen napoleońskich udział literatów i uczonych uzasadniających wysiłek wojenny i wiarę we własne zwycięstwo oraz zohydżających i ośmieszających przeciwników było raczej normą niż wyjątkiem, to jednak I wojna światowa przyniosła zwielokrotnienie skali oddziaływania propagandy, a także masowości jej działania. Autorzy *Naszej wojny* podkreślają także, że „pod względem treści intelektualisci weszli na nowe wyżyny argumentacji, łącząc stare motywy, metafory i inwektywy z nowoczesną nauką”. W rezultacie „z perspektywy czasu trudno się oprzeć wrażeniu, że ziarna nienawiści zasiane po 1914 roku, zaczęły szybko kiełkować, a 25 lat później przyniosły obfity plon masowej śmierci”²⁵. Jednocześnie, jak niemal w każdym innym wymiarze, sytuacja we wschodniej i południowo-wschodniej części Europy była znacznie bardziej skomplikowana niż na Zachodzie. Charakteryzując to zjawisko, Borodziej i Górny podkreślają, że z

reguły wrogów było kilku, co zmieniało papierowe walki intelektualistów w wielowarstwowy i multilateralny konflikt. Zawiały się sojusze, ale tylko taktyczne i raczej na krótko. Na przykład publicyści ukraińscy i polscy jednym głosem potępiali „azjatycką Rosję”, sprawiając wrażenie, jakby kierował nimi wspólny polityczny interes. Nie była to prawda — równoległe z atakowaniem Rosji, ci sami autorzy publikowali odpowiednio antypolskie i antyukraińskie broszury i artykuły²⁶.

Rozdział pod wymownym tytułem „Wojna ducha” zawiera pogłębioną analizę twórczości wschodnioeuropejskich, zaangażowanych w wojnę uczonych tej miary co Jovan Cwijić, Eugeniusz Romer czy Stepan Rudnic’kyj. Ich prace stanowią zarazem piorunującą mieszaninę nacjonalizmu i przesłanek naukowych, a ich wpływ na społeczeństwa, w których działali, okazał się znacznie bardziej trwały i długofalowy niż ich zachodnich odpowiedników w rodzaju Wernera Sombarta czy Henri Bergsona. Już to skłania do uznania tej części recenzowanej pracy za jedną z najważniejszych. Przypuszczam, że zainspiruje ona innych badaczy do podjęcia tematu udziału intelektualistów w I wojnie światowej. Tym bardziej, że nie ograniczał się on tylko do kwestii poruszonych w książce Borodzieja i Górnego. Uczni uczestniczyli w wysiłku wojennym także w bardziej praktycznych wymiarach. Pomijając sprawę

²² BORODZIEJ, GÓRNY 2018, s. 440.

²³ BORODZIEJ, GÓRNY 2018, s. 440.

²⁴ Właściwie na ten temat pisał jedynie Maciej Górny w swych wcześniejszych publikacjach.

²⁵ BORODZIEJ, GÓRNY 2018, s. 441.

²⁶ BORODZIEJ, GÓRNY 2018, s. 454.

ich udziału w wynajdowaniu i produkcji coraz to nowych, bardziej niszczycielskich rodzajów broni, nie do przecenia był ich udział w tworzeniu i funkcjonowaniu służb propagandowych i cenzury. W piśmiennictwie zachodnim dominuje pogląd, że propaganda podczas I wojny światowej była drugim frontem walki między państwami centralnymi i ententy, z której zwycięsko wyszły te ostatnie. Ale praca Borodzieja i Górnego również tę kwestię poddaje w wątpliwość, przynajmniej w odniesieniu do naszej części Europy.

Propaganda i cenzura w trakcie I wojny światowej uzupełniały się, tworząc prawie kompletny aparat oddziaływania władzy na społeczeństwo. Kapitałny i nieznan w gruncie rzeczy w naszej części Europy problem stanowi udział intelektualistów w ich tworzeniu i funkcjonowaniu²⁷. Widać to wyraźnie na przykładzie Austro-Węgier, w których moim zdaniem, obok Wielkiej Brytanii, udało się najlepiej zorganizować owe służby. Dzięki pracy historyków austriackich, głównie Waltera Reichela, wiemy już sporo na temat aparatu propagandy, w którym centralne miejsce zajmowała funkcjonująca w Wiedniu od końca lipca 1914 r. Wojenna Kwatera Prasowa. Instytucja ta w szczytowym okresie rozwoju zajmowała się cenzurą przy naczelnym dowództwie armii i na froncie, wywieraniem wpływu na prasę krajową i zagraniczną zgodnie z austro-węgierskimi interesami wojskowymi, a także przeciwdziałaniem wrogiej propagandzie. Bez zaangażowania kilkuset ludzi nauki, pióra i sztuki (malarzy, rzeźbiarzy i fotografów) jej skuteczna działalność nie byłaby możliwa²⁸. Zajmując się w ostatnim okresie wraz z Janem Molendą i Pawłem Brudkiem problematyką austriackiej cenzury listów, czuję się niejako w obowiązku zauważyć, że również i w tym obszarze austriaccy wojskowi i współpracujący z nimi ludzie nauki stworzyli unikalny i porównywalny tylko z Wielką Brytanią aparat, który, posługując się metodami naukowymi, istotnie wpłynął na przebieg wojny na wschodzie²⁹.

Omawiając tak istotne dla społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej doświadczenie okupacji, autorzy *Naszej wojny* podejmują kontrowersyjny w wielu wymiarach problem tzw. misji cywilizacyjnej Niemiec i Austro-Węgier na Wschodzie. Na jego kształt niewątpliwie wywarł wpływ niemiecki stereotyp Rosji, przenoszony następnie na wszystkie kraje tej części Europy. W latach wojny, jak podkreśla badacz tego zjawiska Paweł Brudek, nastąpiła swoista „demokratyzacja” owego stereotypu i jego umasowienie³⁰. Tkwiący w umysłach milionów ludzi w niemieckich i austro-węgierskich mundurach obraz wschodniej części Europy został skonfrontowany z rzeczywistością wojenną tego obszaru, a do tego poddany oddziaływaniu

²⁷ W Polsce pierwszą szerszą pracą podejmującą ten temat jest *Kwestia polska* 2018, w której znalazły się także dwa artykuły podejmujące problem propagandy w szerszym zakresie: MOLIK 2018 oraz GÓRNY 2018. Interesującą pracą dotyczącą propagandy niemieckiej tego okresu napisał także Paweł Brudek, vide BRUDEK 2010.

²⁸ REICHEL 2016.

²⁹ Szerzej na temat BRUDEK, MOLENDĄ, PAJĄK 2018, I, s. 7–103.

³⁰ BRUDEK 2010, s. 13.

propagandowemu. Jak twierdzą Borodziej i Górny, w kołach rządzących państw centralnych istniało wówczas przekonanie o konieczności „europeizacji” tej części kontynentu, misja ta miała zaś stanowić w jakiejś mierze uzasadnienie toczącej się wojny. O jej niepowodzeniu zdecydował przede wszystkim fakt, że realizacja idei modernizacji i okcydentalizacji Europy Środkowo-Wschodniej została powierzona okupacyjnym strukturalom wojskowym i cywilnym, których priorytetowymi celami pozostawało zapewnienie bezpieczeństwa, porządku oraz eksploatacja gospodarcza podbitych terytoriów. Jak piszą „potężny ładunek negatywnych emocji zawartych w niemieckim stereotypie Wschodu skłania większość do krytycznej oceny całego zjawiska. Tym bardziej, że autorytatywne praktyki i nierzadko rasistowski język niemieckich okupantów budzą jednoznaczne skojarzenia z III Rzeszą”³¹. Taki osąd jednak uniemożliwia racjonalną i bliższą prawdy rekonstrukcję ówczesnej rzeczywistości. Borodziej i Górny, pozostając krytyczni wobec nacjonalistycznych środowisk szczególnie aktywnych w propagowaniu owej misji cywilizacyjnej i próbując ją ocenić podkreślają, że na

program ten składało się odrodzenie kultur i życia politycznego nierosyjskich narodów imperium Romanowów, naukowa eksploracja zdobytych terenów, promocja edukacji i higieny wśród okupowanej ludności. Mocarstwa centralne starały się oczywiście wszystkie te działania wykorzystać propagandowo, ale okoliczność ta nie unieważnia faktów³².

Dodajmy, że również tych, które w istocie były dziełem miejscowej ludności wykorzystującej zaistniały splot okoliczności.

Jednym z nich pozostaje opisywana przez historyków swego rodzaju „rewolucja oświatowa”, która dokonała się w Królestwie Polskim podczas I wojny światowej. Autorzy *Naszej wojny* stwierdzają, że „pozycja światłego kolonialnego mocarstwa, którą na terenach okupowanych starały się zajmować Niemcy i Austro-Węgry, wręcz wymuszała podjęcie jak najszerzej rozumianej działalności edukacyjnej i wychowawczej”, zauważają jednak, że „w Warszawie miejscowy Komitet Obywatelski wprowadził powszechne nauczanie w [...] 18 dni po zajęciu miasta przez Niemców”³³. Jednak ta lakoniczna w istocie informacja nie daje nam wyobrażenia o skali zaistniałej w latach 1914–1918 zmiany. Odwołajmy się do liczb — w styczniu 1914 r. na terenach Królestwa Polskiego, które potem weszły w skład obu okupacji, działało 5855 szkół powszechnych, w tym 5050 publicznych, do których uczęszczało 406 096 uczniów. W grudniu 1917 r. na tym samym terenie szkół powszechnych było 8883, w tym publicznych 7788, do których uczęszczało 721 590 uczniów. Wzrosła również liczba nauczycieli z 8969 do 12 276. W styczniu 1914 r. na tysiąc mieszkańców przypadało 34 uczniów, w grudniu 1917 było ich 76. Wzrost był

³¹ BORODZIEJ, GÓRNY 2014, s. 421–422.

³² BORODZIEJ, GÓRNY 2014, s. 422–423.

³³ BORODZIEJ, GÓRNY 2018, s. 411.

więc we wszystkich parametrach dwukrotny w porównaniu z okresem przedwojennym³⁴. Jeżeli dodamy do tego rozwijające się szeroko w tym okresie inicjatywy dla dorosłych, m.in. w ramach reaktywowanej Macierzy Szkolnej³⁵, otrzymamy miarę postępu edukacyjnego w tym okresie, również w spadającej liczbie analfabetów, których przykładowo w powiecie kieleckim było w 1914 r. ponad 60% natomiast w październiku 1916 r. — 49,6%³⁶.

W obydwu tomach pracy autorzy przedstawili szeroką panoramę losu społeczeństw i narodów Europy Środkowo-Wschodniej. Jest to obraz wszechogarniającej katastrofy, z której z wolna wyłaniają się kontury nowego świata XX w. Zdaje sobie oczywiście sprawę, że nawet w tak obszernej pracy zmieszczenie wszystkich wątków istotnych dla ówczesnej rzeczywistości jest trudne, o ile w ogóle możliwe. Prawem autora jest także możliwość wybrania tematów uznanych za najważniejsze. Niemniej, czytając fragmenty pracy dotyczące jeńców wojennych mam wrażenie niedosytu. Autorzy poświęcili temu problemowi zaledwie sześć stron w tomie pierwszym oraz jedną stronę w drugim. Przy podkreśleniu przez nich samych wagi problemu — 9 mln jeńców we wszystkich państwach walczących, z tego większość, prawie 7 mln przypadało na tytułowe imperia w Europie wschodniej — wydaje się mi to zdecydowanie za mało, tym bardziej, że część tekstu dotyczy luźno związanych z tym problemem badań antropologicznych. Warto przy tym podkreślić, iż tematyka ta nie cieszyła się w historiografii polskiej zbyt dużym zainteresowaniem, mimo że już w okresie międzywojennym ukazała się pierwsza praca w tym zakresie³⁷. W ostatnim czasie zainteresowaniem cieszyła się tylko problematyka internowania polskich legionistów w 1918 r.³⁸

Przeglądając fotografie z lat 1914–1918, można odnieść wrażenie, że nieodłącznym elementem ówczesnego krajobrazu były baraki obozowe. W samych Austro-Węgrzech liczba jeńców wojennych sięgnęła liczby 2,3 mln. Przeważająca ich część pochodziła z Rosji (1,269 mln), kolejne miejsca zajmowali Włosi (369 tys.), Serbowie (154,7 tys.) i Rumuni (52,8 tys.). Odnotowano wśród nich także obywatele Czarnogóry, Albanii, Francji i USA³⁹. Władze monarchii habsburskiej wybudowały dla nich ok. 50 dużych obozów jenieckich. Z reguły projektowano je tak, by pomieściły co najmniej 10 tys. jeńców, jednak część z nich rozbudowano, wobec czego ogólna liczba przebywających w nich jeńców wielokrotnie przewyższała pierwotnie zakładaną. Ponadto w pobliżu frontu zakładano obozy przejściowe dla żołnierzy wziętych do niewoli (*Beobachtungsstation*), a w późniejszym czasie także obozy przeznaczone dla jeńców wykonujących pracę na rzecz gospodarki wojennej (*Arbeiterabteilung*).

³⁴ PRZENIOSŁO 2003, s. 193–221.

³⁵ STEMLER 1926.

³⁶ PAJAŁ, PAJAŁ 2009, s. 152.

³⁷ MONGIRDOWA 1934, s. 97–120; MONGIRDOWA 1934, s. 109–129.

³⁸ STAROŃ 2013; SNOPKO 2008.

³⁹ SCHEIDL 1943, s. 97.

Co istotniejsze, w momencie gdy wraz z działaniami wojennymi w zachodnich krajach Austro-Węgry pojawili się uchodźcy, władze uznały, że najlepszym rozwiązaniem problemu jest odseparowanie uchodźców od ludności miejscowej poprzez umieszczenie ich w obozach barakowych, strzeżonych przez wojskowych z Landszturmu. W sumie wybudowano ich 19, głównie na terenie Dolnej Austrii i Moraw⁴⁰. Początkowo głównymi osobami przetrzymywanymi byli uchodźcy z Galicji — Żydzi, Polacy i Ukraińcy, później wraz z rozwojem wypadków wojennych pojawili się mieszkańcy południowych prowincji państwa Habsburgów, głównie Włosi. Identyfikacja postępowała z oskarżanymi o zdradę własnymi poddanymi, których umieszczano w specjalnych obozach o zastrzyżonym rygorze. Szczególnie ponurą sławę zyskał obóz Thalerhoff koło Grazu⁴¹.

Powstanie obozów, koncentrujących na niewielkim terenie tysiące ludzi, bardzo szybko zaowocowało koszmarными warunkami sanitarnymi, wywołującymi z kolei epidemie chorób zakaźnych. Od 1915 r. zarówno jeńcy wojenni (z pogwałceniem konwencji haskich), jak i uchodźcy byli wykorzystywani w gospodarce wojennej Austro-Węgier. Podobnie działo się także na terenie Niemiec i Rosji. Warto nadmienić przy okazji, że ostatni jeńcy tej wojny, przebywający w obozie w Nikolsku Ussuryjskim na Dalekim Wschodzie, powrócili do domów rodzinnych dzięki misji szwedzkiego Czerwonego Krzyża w sierpniu 1923 r.⁴² Dalszą konsekwencją doświadczeń istniejących w latach I wojny światowej systemów obozowych było powstanie z jednej strony systemu łagrowego w Rosji, z drugiej — systemu obozów zagłady III Rzeszy.

Jednym z istotnych problemów podniesionych w *Naszej wojnie* jest zachodząca w tym okresie zmiana pozycji społecznej i postrzegania roli kobiet. Nastąpiła przy tym na niespotykaną wcześniej skalę ich aktywizacja zawodowa. Borodziej i Górny, opisując ten proces w rozdziale pod prowokującym zresztą tytułem „Ojczyzna i kalesony”, skupili się przede wszystkim na jego skutkach dla aktywności politycznej kobiet w mieście i środowiskach inteligenckich, związanych politycznie i kulturowo z ugrupowaniami progresywnymi. Tymczasem ta wielka zmiana zachodziła również (czy wręcz głównie) w środowiskach wiejskich, dotychczas bardzo zachowawczych i tradycyjnie związanych z kościołem. Na ziemiach polskich zjawisko to wystąpiło szczególnie w Galicji, gdzie przeprowadzono mobilizację wszystkich mężczyzn zdolnych do służby wojskowej. Jak pisał Wincenty Witos:

wieś została w niesłychany sposób wyludniona [...] tak, że gospodarstwa pozostały na opiece starców, kobiet i dzieci. Były to czasy wielkiej próby. Kobieta na wsi obciążona domem i obowiązkami, nie zajmowała się nigdy koniem, orką czy zasiewem, bo to robili mężczyźni. [...] Twarda konieczność zrobiła jednak swoje i tu także przyszła prawie niespodziewana zmiana. Pozostawione same sobie na gospo-

⁴⁰ PAJAK 2018, s. 92–93

⁴¹ HOFFMANN, GOLL, LESIAK 2010.

⁴² IKONNIKOWA 2004 s. 165.

darstwach kobiety zaczęły z początku lamentować, szukać gdzie mogły pomocy i opieki, a gdy to wszystko zawiodło, zaczęły same brać się do każdej roboty, przechodząc nieraz ciężkie doświadczenia, wykazując przy tym niesłychaną silną wolę i wytrwałość⁴³.

Niewątpliwe, że zwiększenie w tym czasie finansowej niezależności kobiet było wynikiem powszechnego podejmowania przez nie pracy zarobkowej. Wraz z nieobecnością mężczyzn przejęły one kontrolę nad finansami oraz kierowaniem przedsiębiorstwami czy gospodarstwami rodzinnymi. Nie był to proces gładki, choćby z powodu małego doświadczenia kobiet w tym obszarze⁴⁴. Jan Molenda podkreśla, przytaczając cytaty z listów chłopskich, że ogromy wysiłek kobiet wiejskich skierowany na utrzymanie w warunkach wojennych gospodarstw, był doceniany przez ich mężów i braci znajdujących się w okopach⁴⁵. Świadczyło to o tym, że wzrastająca pozycja kobiet zarówno w rodzinie, jak i w życiu publicznym była akceptowana przez coraz większą rzeszę mężczyzn także w środowisku wiejskim⁴⁶. Problem aktywizacji społeczno-zawodowej kobiet w tym czasie wymaga zresztą nowych, pogłębianych badań, odnoszących się również do ludności miejskiej.

Jak już wspominałem, podejmując wątek kobiecy, autorzy *Naszej wojny* skoncentrowali się na aktywności społecznej i publicznej tej grupy. Wydaje się jednak, że i tu zachodząca zmiana w postawach i działaniach kobiet miała charakter znacznie poważniejszy niż by to wynikało z ich rozważań. Zgadzać się co do tego, że „najpowszechniejszą formą kobiecego zaangażowania było prowadzenie kuchni dla biednych i opieka nad sierotami wojennymi”⁴⁷, warto jednak zauważyć rosnącą, szczególnie od 1917 r., aktywność polityczną kobiet. Szczególny fenomen w tym zakresie stanowi wzrost czytelnictwa prasy wśród kobiet⁴⁸. Jeżeli chodzi o Galicję, warto podkreślić, że większość uczestników demonstracji narodowych, zarówno polskich, jak i ukraińskich na początku 1918 r. stanowiły właśnie kobiety i młodzież, zaś liderki organizacji kobiecych występowały często jako ich współorganizatorki i mówczynie⁴⁹. Jednocześnie rosła aktywność polityczna kobiet w strukturach nowoczesnych partii politycznych: socjalistycznej, narodowo-demokratycznej i ludowej. Istotny wymiar tej aktywności stanowił również udział kobiet w formacjach wojskowych, o czym piszą autorzy recenzowanej książki. Wszystko to wskazuje, że owa społeczno-patriotyczna aktywizacja sprzyjała rozwojowi świadomości narodowej kobiet i sprzyjała formowaniu postaw obywatelskich i równościowych, miała więc wymiar emancypacyjny⁵⁰.

⁴³ WITOS 1978, s. 433.

⁴⁴ MOLENDĄ 1985, s. 41.

⁴⁵ MOLENDĄ 1999, s. 294–295.

⁴⁶ PAJAŁ 2014b, s. 125–126.

⁴⁷ BORODZIEJ, GÓRNY 2018, s. 378–379.

⁴⁸ PAJAŁ 2014b, s. 127.

⁴⁹ PAJAŁ 2012, s. 257.

⁵⁰ DUFRAŁ 2014, s. 124.

Jak piszą Borodziej i Górny, ta właśnie działalność polityczna kobiet wywoływała alergiczne reakcje zarówno konserwatystów, jak i związanych z nimi przedstawicieli hierarchii kościelnej⁵¹. Autorzy zwracają przy tym uwagę, że rzeczywistość odzyskanych państw narodowych przyniosła wielkie rozczarowanie działaczkom kobiecym, które uważały, że nadanie praw politycznych kobietom uczyni z nich współobywatelki. Tymczasem stało się inaczej, o czym świadczyły niewielkie reprezentacje kobiet, do tego podzielonych politycznie w parlamentach tychże państw, a także utrzymywanie dyskryminacyjnych zapisów w zakresie prawa cywilnego. W niektórych krajach, jak np. w Słowacji w okresie międzywojennym, wręcz zanotowano regres w tej kwestii.

Kapitałnym problemem poruszonym w książce, acz nie do końca konsekwentnie, jest zmiana w relacjach pomiędzy miastem a wsią w tej części Europy. Na obszarach, w których toczyły się działania wojenne, a które w późniejszym okresie podlegały reżimom okupacyjnym (przede wszystkim ziemie polskie, łotewskie, litewskie, białoruskie, ukraińskie oraz Serbia i Rumunia), gdzie już w okresie przedwojennym występowało zjawisko niedorozwoju miast, nastąpiło przyspieszenie swoistego procesu agraryzacji i wyludnienia miast. Na tym tle wyraźnie rosła zarówno pozycja gospodarcza, jak i polityczna wsi i jej mieszkańców. Głód występujący w końcowym etapie wojny imperiów, ale także i później, dotykał przede wszystkim mieszkańców miast. Polityka okupantów, ogałających zarządzane przez nich obszary z wszelkich surowców i produktów, uderzała szczególnie w miasta i ich mieszkańców. Dobitnymi tego przykładami są Łódź i Warszawa, ale także znacznie mniejsze od nich ośrodki. Zgadzać się, „że w czasie pierwszej wojny nędza i głód masowo dotykały niższe warstwy społeczne bez względu na pochodzenie”, trzeba jednak zauważyć, że utrata podstaw egzystencji przez większość robotników przemysłowych uderzyła przede wszystkim w miasto. Zauważmy też, że w czasie wojny Imperiów nastąpiła istotna pauperyzacja szerokich grup inteligentnych — a więc znowu głównie mieszkańców miast. Zwróćmy uwagę, że opisywane w pracy zjawisko „zielonych” przeradzające się w chłopską rebelię było wyrazem siły i prymatu społeczności wiejskich w porównaniu ze zdegradowanymi przez wojnę ośrodkami miejskimi. Wydaje się również, że wejście w takiej skali pokaźnych liczbowo reprezentacji chłopskich i ich przywódców do parlamentów i rządów powstających państw narodowych jest pochodną tego procesu. Demokratyzacja stosunków w latach dwudziestych sprawiła, że to chłopci w ogromnej mierze stali się beneficjentami zachodzącej zmiany.

Przyspieszony proces etniczacji naszej części Europy, o którym piszą autorzy omawianej pracy, zaczął się już w okresie istnienia Imperiów. Im bardziej się one

⁵¹ Na marginesie tej sprawy muszę jednak sprostować, że podana jako przykład sprawa listu pasterskiego arcybiskupa lwowskiego miała zgoła inny przebieg i skutki. Na pewno nie była powodem, jak twierdzą autorzy za Natalią Stegman, wystąpienia galicyjskiej Ligi Kobiet z krakowskiego Naczelnego Komitetu Narodowego, a także, że owo wystąpienie pozwoliło Lidze na dalszą współpracę z katolickimi organizacjami kobiecymi. Szerzej na ten temat: DUFRAT 1997, s. 19–35; DUFRAT 2001, s. 245–255. Vide też PAJĄK 2014a, s. 184–188.

rozpadały, tym większy ciężar gatunkowy uzyskiwały i z większą siłą ujawniały się konflikty narodowe wraz z wszechobecnym antysemityzmem. Jak piszą Borodziej i Górny, „ten nowy powojenny świat zaludniały dwa gatunki. Pierwszy to narody polityczne, drugi — mniejszości”⁵². W roli mniejszości znalazły się w tym czasie wspólnoty, które w poprzednim okresie należały do narodów panujących, jak Rosjanie, Niemcy, a nade wszystko Węgrzy. Co istotne, owe stare i nowe mniejszości podobnie, jak stare i nowe większości mieszkaly tu od zawsze. W warunkach ostrej walki o przynależność spornych terytoriów tworzono narracje historyczne wzajemnie się wykluczające, a zarazem ważne dla tożsamości narodowych walczących stron. W najgorszej sytuacji znaleźli się Żydzi — owa stała mniejszość we wszystkich krajach Europy. Jak zauważają autorzy *Naszej wojny*, narody polityczne niepewne swojej siły starały się za wszelką cenę swą dominację umocnić. W tym powszechnym trendzie unicestwieniu bądź co najmniej ograniczeniu ulegały poprzednio istniejące wspólnoty regionalne. Ta wojna wszystkich nacji ze sobą znalazła swój finał w latach II wojny światowej, wraz z jego najbardziej tragicznym wyrazem, jakim był holokaust ludności żydowskiej.

Jednym z istotnych atutów *Naszej wojny* jest jej wymiar ludzki. Autorzy, portretując wojenną codzienność żołnierzy i cywilów, pozwalają na bliższe rzeczywistości odtworzenie życia i postaw uczestników wydarzeń sprzed stulecia. To nie jest historia wojny opowiadana według słów piosenki „Jak to na wojence ładnie, kiedy ułan z konia spadnie”. Borodziej i Górny opowiadają konsekwentnie o wojnie z perspektywy jej ofiar — jednostek, które podczas I wojny światowej w niespotykanym dotychczas stopniu narażone były na głód, choroby, fatalne warunki sanitarne oraz śmierć. Jednostek, dla których sens prowadzonych zmagañ był albo niezrozumiały albo bardzo daleki.

Praca Włodzimierza Borodzieja i Macieja Górniego stanowi bez wątpienia dzieło wybitne, do którego będą musieli się odnosić współcześni i następnii badacze epoki I wojny światowej. I nie tylko z powodu intelektualnej zawartości, jej spójności i wewnętrznej logiki. Udało się im zachować odpowiedni balans między terminami naukowymi oraz licznymi faktami i datami a niemal literacką narracją. Elementem podkreślającym wyżej wymienione walory jest język pracy daleki od nudnego wykładu, do którego zdążyliśmy się już przyzwyczaić w pracach naukowych. Wrażenie to pogłębia konstrukcja książki, w której obok konsekwentnie prowadzonego wywodu występują liczne, jak to określili autorzy, „kapsuły” zawierające interesujące przypadki, pozwalające autorom na przeskakiwanie z perspektywy ogólnej na poziom jednostkowy. Fascynujący i wielopoziomowy obraz, jaki wyłania się z ich narracji, pozwala czytelnikowi na lepsze zrozumienie opisywanej rzeczywistości, ale także na jej związek z późniejszymi dziejami naszej części Europy.

Lektura *Naszej wojny* skłania do postawienia fundamentalnego pytania: Czy możliwe jest napisanie nowej wspólnej syntezy dziejów całej Europy w latach I wojny światowej? Odpowiedź jak zwykle jest złożona. Niewątpliwym jest tylko

⁵² BORODZIEJ, GÓRNY 2018, s. 395.

to, że jeżeli będziemy dalej trzymać się schematu wypracowanego przez tradycyjną historiografię, to zadanie to stanie się coraz bardziej niewykonalne. Rezultaty nowych badań i reinterpretacji dotyczących nie tylko naszej części Europy powodują bowiem, że schematy myślowe wypracowane wcześniej stają się przeszkodą do zrozumienia opisywanych zjawisk. Musimy sobie również zdawać sprawę, że zbudowanie wspólnego modelu dla okresu I wojny światowej będzie miało swoje skutki także dla reinterpretacji historii następnych okresów historycznych XX w.

WYKAZ CYTOWANYCH ŹRÓDEŁ I LITERATURY PRZEDMIOTU

- BIEGELEISEN 1918 = Bronisław Biegeleisen, *Odbudowa Prus Wschodnich*, Kraków 1918
- BORODZIEJ, BRZEGOWY, GAJOS, HETMAŃSKA, LASKOWSKA 2018 = *Prasa zagraniczna o Polsce. Listopad 1918 — luty 1919*, oprac. Włodzimierz Borodziej, Joanna Brzegowy, Bartłomiej Gajos, Nina Hetmańska, Marta Laskowska, Warszawa 2018
- BORODZIEJ, GÓRNY 2014 = Włodzimierz Borodziej, Maciej Górny, *Nasza wojna*, t. I: *Imperia 1912–1916*, Warszawa 2014
- BORODZIEJ, GÓRNY 2015 = Włodzimierz Borodziej, Maciej Górny, *Nowsze badania nad I wojną światową w Europie środkowo-wschodniej i południowo-wschodniej (wybrane zagadnienia)*, „Kwartalnik Historyczny”, CXXII, 2015, 1, s. 132–152
- BORODZIEJ, GÓRNY 2018 = Włodzimierz Borodziej, Maciej Górny, *Nasza wojna*, t. II: *Narody 1917–1923*, Warszawa 2018
- BORODZIEJ, GÓRNY, KWIATKOWSKI 2018 = Włodzimierz Borodziej, Maciej Górny, Piotr Kwiatkowski, *11.11.1918. Niepodległość i pamięć w Europie Środkowej*, Kraków 2018
- BRUDEK 2010 = Paweł Brudek, *Rosja w propagandzie niemieckiej podczas I wojny światowej w świetle „Deutsche Warschauer Zeitung”*, Warszawa 2010
- BRUDEK, MOLENDĄ, PAJĄK 2018 = *Wielka Wojna w polskiej korespondencji zatrzymanej przez cenzurę austro-węgierską. Materiały polskich grup cenzury z lat 1914–1918*, t. I–V, oprac. Paweł Brudek, Jan Molenda, Jerzy Z. Pająk, Warszawa 2018, s. 82–101
- CENTEK 2014 = Barbara Centek, Jarosław Centek, „*Samobójstwo Europy*” *Andrzeja Chwalby: udana synteza Wielkiej Wojny?*, „Przegląd Historyczny”, t. CV, 2014, 4, s. 697–708
- CENTEK 2015 = Barbara Centek, Jarosław Centek, *Profesorowi Andrzejowi Chwalbie w odpowiedzi*, „Przegląd Historyczny”, CVI, 2015, 2, s. 347–350
- CHWALBA 2014a = Andrzej Chwalba, *Samobójstwo Europy. Wielka wojna 1914–1918*, Kraków 2014
- CHWALBA 2014b = Andrzej Chwalba, *Barbarze i Jarosławowi Centkom w odpowiedzi*, „Przegląd Historyczny”, CV, 2014, 4, s. 709–712
- Der Wiederaufbau* 1928 = *Der Wiederaufbau Ostpreussen*, Königsberg 1928
- DUFRAF 1997 = Joanna Dufraf, *Liga Kobiet Galicji i Śląska Cieszyńskiego wobec listu arcybiskupa Józefa Bilczewskiego z 12 maja 1917 r.*, w: *Studia z dziejów XX wieku*, red. Teresa Kulak, Wrocław 1997 (Prace Historyczne, 23)
- DUFRAF 2001 = *Kobiety w kręgu lewicy niepodległościowej. Od Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego do Ochotniczej Legii Kobiet (1908–1918/1919)*, Toruń 2001

- DUFRAF 2014 = Joanna Dufraf, *Kobiety w teatrze wojny. Społeczno-polityczna aktywność kobiet na ziemiach polskich w latach 1914–1918*, w: *O wojnę powszechną za wolność ludów... Pierwsza wojna światowa na ziemiach polskich — aspekty społeczne, polityczne i militarne*, red. Robert Kotowski, Lidia Michalska-Bracha, Marek Przeniosło, Kielce 2014
- GÓRNY 2013 = Maciej Górny, *Zmierzyć wroga. Antropologia fizyczna i pierwsza wojna światowa*, „Kwartalnik Historyczny”, CXX, 2013, 2, s. 352–364
- GÓRNY 2014 = Maciej Górny, *Wielka Wojna profesorów: nauki o człowieku (1912–1923)*, Warszawa 2014
- GÓRNY 2017 = Maciej Górny, *Kreślarze ojczyzn. Geografowie i granice międzywojennej Europy*, Warszawa 2017 (Metamorfozy społeczne, 11)
- GÓRNY 2018 = Maciej Górny, „*Duch w chorem ciele*”. *Główne narracje propagandy w czasie I wojny światowej*, w: *Kwestia polska w propagandzie w okresie I wojny światowej*, red. Witold Molik, Tomasz Schramm, Damian Szymczak, Poznań 2018, s. 59–73
- HOFFMANN, GOLL, LESIAK 2010 = Georg Hoffmann, Nicole-Melanie Goll, Philipp Lesiak, *Thalerhof 1914–1936. Die Geschichte eines vergessenen Lagers und seiner Opfer*, Wien 2010 (Mitteleuropäische Studien, 4).
- IKONNIKOVA 2004 = Иконникова Татьяна Я., *Военнопленные Первой мировой войны на Дальнем Востоке России (1914–1918 гг.)*, Хабаровск 2004
- KARGOL 2012 = Tomasz Kargol, *Odbudowa Galicji ze zniszczeń wojennych w latach 1914–1918*, Kraków 2012
- KOSSERT 2009 = Andreas Kossert, *Prusy Wschodnie. Historia i mit*, Warszawa 2009, s. 187–191
- Krucha pamięć* 2014 = *Krucha pamięć*, „Polska Zbrojna”, 27 V 2014, <http://polska-zbrojna.pl/home/articleinmagazineshow/12716?t=KRUCHA-PAMIEC> (dostęp: 26 X 2019)
- KÜHRER-WIELACH, LEMMEN 2016 = Florian Kühner-Wielach, Sarah Lemmen, *Transformation in East Central Europe: 1918 and 1989. A Comparative Approach*, „European Review of History”, XXIII, 2016, 4, s. 573–579
- Kwestia polska* 2018 = *Kwestia polska w propagandzie w okresie pierwszej wojny światowej*, red. Witold Molik, Tomasz Schramm, Damian Szymczak, Poznań 2018
- LEONHARD 2014 = Jörn Leonhard, *Die Büchse der Pandora. Geschichte des Ersten Weltkriegs*, München 2014
- LEWANDOWSKI 2015 = Janusz Lewandowski, *Andrzej Chwalba „Samobójstwo Europy. Wielka Wojna 1914–1918”*, „Res Historica”, XL, 2015, s. 325–337
- MOLENDĄ 1985 = Jan Molenda, *Zmiany roli kobiety w rodzinie chłopskiej w warunkach I wojny światowej*, w: *Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. II, Gdańsk–Toruń 1985
- MOLENDĄ 1999 = Jan Molenda, *Chłopi. Naród. Niepodległość. Kształtowanie się postaw narodowych i obywatelskich chłopów w Galicji i Królestwie Polskim w przededniu odrodzenia Polski*, Warszawa 1999
- MOLENDĄ 2014 = Jan Molenda, *Polska w Wielkiej Wojnie 1914–1918. Kilka refleksji w sprawie stanu badań (cz. I: 1914–1939)*, „Dzieje Najnowsze”, XLVI, 2014, 3, s. 57–70
- MOLENDĄ 2015 = Jan Molenda, *Polska w Wielkiej Wojnie 1914–1918. Kilka refleksji w sprawie stanu badań (cz. II: 1939–2014)*, „Dzieje Najnowsze”, XLVII, 2015, 1, s. 167–190

- MOLIK 2018 = Witold Molik, *Propaganda w okresie I wojny światowej. Organizacja i rola mediów*, w: *Kwestia polska w propagandzie w okresie I wojny światowej*, red. Witold Molik, Tomasz Schramm, Damian Szymczak, Poznań 2018, s. 13–58
- MONGIRDOWA 1934 = Maria Mongirdowa, *Jeńcy Polacy w obozach państw centralnych na tle koncepcji tworzenia Armii Polskiej w latach 1916–1918*, cz. I–IV, „Niepodległość”, X, 1934, 24, s. 97–120
- MONGIRDOWA 1935 = Maria Mongirdowa, *Jeńcy Polacy w obozach państw centralnych na tle koncepcji tworzenia Armii Polskiej w latach 1916–1918*, cz. V–VI, „Niepodległość”, XI, 1935, 27, s. 109–129
- PAJAŁK, PAJAŁK 2009 = Jerzy Pajałk, Jerzy Z. Pajałk, *Lata 1867–1918*, w: *Dzieje powiatu kieleckiego 1810–2008*, Kielce 2009
- PAJAŁK 2012 = Jerzy Z. Pajałk, *Od autonomii do niepodległości. Kształtowanie się postaw politycznych i narodowych społeczeństwa Galicji w warunkach Wielkiej Wojny 1914–1918*, Kielce 2012
- PAJAŁK 2014a = Jerzy Z. Pajałk, *Działalność Ligi Kobiet Galicji i Śląska we Lwowie (1915–1918)*, w: *Znani i nieznanymi dziesiętnastowiecznego Lwowa. Studia i materiały*, red. Lidia Michalska-Bracha, Małgorzata Przeniosło, Kielce 2014
- PAJAŁK 2014b = Jerzy Z. Pajałk, *Sprawa równouprawnienia kobiet w Galicji podczas I wojny światowej*, w: *O wojnę powszechną za wolność ludów... Pierwsza wojna światowa na ziemiach polskich — aspekty społeczne, polityczne i militarne*, red. Robert Kotowski, Lidia Michalska-Bracha, Małgorzata Przeniosło, Kielce 2014
- PAJAŁK 2018 = Jerzy Z. Pajałk, *Zarys dziejów społecznych ziem polskich 1914–1918 — Galicja*, w: *Studia nad historią społeczną ziem polskich 1914–1918*, red. Włodzimierz Mędrzecki, Warszawa 2018
- PRZENIOSŁO 2003 = Marek Przeniosło, *Chłopi Królestwa Polskiego w latach 1914–1918*, Kielce 2003
- REICHEL 2016 = Walter Reichel, „*Pressearbeit ist Propagandaarbeit*“. *Medienverwaltung 1914–1918: Das Kriegspressequartier (KPQ)*, Wien 2016
- SALM 2005 = Jan Salm, *Likwidacja skutków I wojny światowej w Prusach Wschodnich w l. 1915–1924*, „Borussia”, XV, 2005, 36, s. 101–106
- SALM 2006 = Jan Salm, *Odbudowa miast wschodniopruskich po I wojnie światowej. Zagadnienia architektoniczno-urbanistyczne*, Olsztyn 2006
- SCHEIDL 1943 = Franz Scheidl, *Die Kriegsgefangenschaft von den ältesten Zeiten bis zur Gegenwart*, Berlin 1943
- SNOPKO 2008 = Jan Snopko, *Final epopei Legionów Polskich 1916–1918*, Białystok 2008
- STAROŃ 2013 = Mateusz Staroń, *Likwidacja Polskiego Korpusu Posiłkowego w 1918 roku. Losy legionistów po traktacie brzeskim*, Warszawa 2013
- STEMLER 1926 = Józef Stemler, *Polska Macierz Szkolna. Szkic historyczno-sprawozdawczy z 20-lecia działalności 1905–1925: wydawnictwo jubileuszowe*, Warszawa 1926
- The Cambridge History* 2014 = *The Cambridge History of the First World War*, t. I–III, red. Jay Winter, Cambridge 2014
- WITOS 1978 = Wincenty Witos, *Moje wspomnienia*, Warszawa 1978
- ZAROSA 2016 = Wojciech Zarosa, *Samobójstwo Europy*, „Almanach Historyczny”, XVIII, 2016, s. 253–258